

PISMO BEZPŁATNE. ZA DOBROWOLNĄ OFIARĘ SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ!

2017 — nr 2 (54)



Czasopismo Rycerstwa Niepokalanej
Tradycyjnej Obserwancji



Triumf Niepokalanej

„Po przeczytaniu
przekaż bliźniemu!”

Wzorem św. Maksymiliana ośmielamy się prosić naszych Czytelników: „Sznuj pisemko! Po przeczytaniu nie niszczy go, lecz pożycz innym, którzy go nie znają. Sprawisz tym radość bliźniemu, a nagroda za to Cię nie minie. **Apostolstwo dobrej prasy jest obowiązkiem każdego katolika**”. Zachęcamy do współpracy z redakcją. Propozycje artykułów można kierować na adres mailowy: centrala@militia-immaculatae.org



Drodzy Rycerze Niepokalanej!

Rok liturgiczny, który co roku przeżywamy, odślania nam coraz to lepiej tajemnice naszego Zbawienia. Każdy okres liturgiczny posiada inne, specyficzne dla siebie akcenty.

Adwent przenosi nas w czas oczekiwania na przyście Zbawiciela, budzi w nas pragnienie, tęsknotę za Chrystusem Panem. Okres Bożego Narodzenia pozwala nam adorować nowo narodzonego Zbawiciela. W poście przygotowujemy się poprzez praktyki pokutne na kulminacyjny punkt naszego odkupienia: na mękę i zmar-



twychwstanie Pańskie, które powinno być naszym powstaniem z grzechów. Okres wielkanocny, w którym Kościół zachowuje chronologię wydarzeń, wieńczy dzieło Zbawiciela przez Jego Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego. Całe dzieło zbawcze Syna Bożego zostaje ukazane. Wydawałoby się zatem, że rok liturgiczny powinien skończyć się wraz z Zielonymi Świątkami, no, może z Niedzielą Trójcy Świętej. Jednak gdy spojrzymy na kalendarz, zobaczymy dziwną rzecz: do końca roku liturgicznego pozostało jeszcze ponad dwadzieścia niedziel. Co one mają oznaczać? Czy to nie dziwne, że tak duża część roku kościelnego jest poświęcona na okres po Zesłaniu Ducha Świętego? Co Kościół ma na celu, tak czyniąc przez wieki?

Nasza Matka chce nam pokazać, że w dziele naszego zbawienia potrzebna jest nasza współpraca, bo choć Chrystus wszystkiego dokonał, to my, aby skorzystać z łask Chrystusowych, musimy z nimi współpracować. Pięknie wyraża to św. Paweł w swych listach: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24). Apostoł Narodów tę

współpracę nazywa nawet dopełnieniem dzieła Syna Bożego! W liście do Koryntian mówi jeszcze wyraźniej, że z łaską, z darem Bożym należy współpracować, aby nie była ona bezowocna: „Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną” (1 Kor 15, 10).

Długość tego okresu, w którym ukazuje się nowy numer „Triumfu Niepokalanej”, ma zatem uprzytomnić nam konieczność współpracy z Bogiem! Całe dzieło naszej współpracy albo – lepiej się wyrażając – działania łaski w nas jest dziełem naszego uświęcenia, które przypisujemy Duchowi Świętemu. Chociaż z teologii wiemy, że wszystkie dzieła Boga na zewnątrz (*ad extra*) są wspólne trzem Osobom Boskim, to uświęcenie przypisujemy Duchowi Świętemu, który jest wzajemną miłością między Ojcem a Synem – zaś dzieło uświęcenia nie jest niczym innym jak dziełem miłości, dzięki której nasze dusze otrzymują owoce dzieła odkupienia.

W każdym z tych okresów liturgicznych Maryja jest niezwykłą pomocą, tak jak była nią przy dziele zbawienia dokonanego przez Jej Boskiego Syna.

Przecież Niepokalana jest Pośredniczką wszystkich łask, jest Współodkupicielką! Również w tym ostatnim etapie roku kościelnego Niepokalana odgrywa ogromną rolę, gdyż jest Ona najlepszą pomocą w naszym uświęceniu. Dzięki Niej możemy korzystać z łaski Bożej i z nią współpracować o wiele lepiej niż bez Niej. Dzieje się tak, gdyż Maryja jest ściśle złączona z Trzecią Osobą Trójcy Świętej, której przypisujemy właśnie to dzieło. Do tego stopnia relacja ta jest ściśła, że Maryję nazywa się Oblubienicą Ducha Świętego. Należy pamiętać, że nasza współpraca w naszym uświęceniu, zgodnie z nauką św. Pawła, polega na tym, by łaska Boża nie była w nas bezczynna, bezowocna, lecz aby wydawała owoce. Najdoskonalszym wzorem takiej współpracy jest Niepokalana, o której wiemy, że nie tylko została zachowana od grzechu pierworodnego, lecz że zawsze była wolna od wszelkiego, nawet najmniejszego grzechu powszedniego. Z jednej strony wynika to z przywilejów danych Jej przez dobrego Boga (choćby niepokalane poczęcie), ale nie tylko – Maryja miała wolną wolę, ale była utwierdzona w łasce, więc Jej wola zawsze pozostała wierna tej łasce, nawet w najmniejszej rzeczy. Stąd jest

Ona dla nas przykładem, abyśmy i my starali się być wierni łasce Ducha Świętego. Słowa apostoła Pawła znajdują najpełniejsze urzeczywistnienie właśnie w Maryi: „Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną”.

Zbliżając się do Boga przez Maryję, najlepiej przygotowujemy się na korzystanie z tych łask Bożych, jakich Najwyższy chce nam udzielić. Święty Ludwik Maria Grignion de Montfort wyraża to w następujący sposób:

„Maryja jest owym zapieczętowanym źródłem, jest wierną Oblubienicą Ducha Świętego, do której tylko On ma dostęp. Maryja jest przybytkiem i miejscem odpoczynku Trójcy Przenajświętszej, gdzie Bóg króluje w sposób wspanialszy i cudowniejszy niż gdziekolwiek indziej, nie wyłączając nawet Jego siedziby nad cherubinami i serafinami. Bez szczególniejszego przywileju żadne stworzenie, choćby najczystsze, nie ma wstępu do tej Świątyni”.

Jeszcze wyraźniej mówi to ten święty w innym miejscu swego cudownego *Traktatu*:



„Bóg Duch Święty ukształtował Jezusa Chrystusa w Maryi, uzyskawszy jednak najpierw przez jednego z przedniejszych sług swego dworu Jej przyzwolenie. Bóg Duch Święty, w Bogu nieplodny, to znaczy – nie dający początku innej Osobie Boskiej, stał się płodny przez Maryję, którą poślubił. Z Nią i w Niej, i przez Nią ukształtował swe Arcydzieło – Boga Wcielonego i aż do końca świata codziennie kształtuje wybranych i członki Mistycznego Ciała Chrystusa. Toteż, gdy odkrywa On Maryję, swą umiłowaną i nierozłączną Oblubienicę, w jakiejś duszy, tym silniej i skuteczniej działa na nią, by ukształtować w owej duszy Jezusa Chrystusa, a duszę w Jezusie Chrystusie”.

Dlatego winniśmy wzywać Niepokalaną, aby skorzystała z Jej pomocy i otworzyć się na działanie łaski Bożej i w ten sposób pozwolić, aby wszystkie łaski, jakie swym życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem wysłużył nam nasz Pan Jezus Chrystus, nie były w nas bezowocne, lecz aby łaska Boża w nas obfitowała tak, abyśmy mogli być użytecznym narzędziem w rękach Maryi, w dziele ratowaniu jak największej liczby dusz. Święty Ludwik bardzo pięknie wyraża tę myśl, że Maryja kształtuje w nas prawdziwe sługi Boże:

„Bóg Duch Święty udzielił Maryi, swojej wiernej Oblubienicy, niewypowiedzianych darów. Uczynił Ją Szafarką wszystkiego, co posiada, tak, iż Ona jedna rozdziela wszelkie dary i łaski, dając, komu chce, ile chce, jak chce i kiedy chce. Toteż nikt z ludzi nie otrzyma żadnego daru niebieskiego, który by nie przeszedł przez Jej dziewicze dłonie, albowiem wołą Boga jest, abyśmy wszystko mieli przez Maryję. Bóg Duch Święty pragnie w Maryi i przez Maryję kształtować sobie wybranych i mówi do Niej: *In electis meis mitte radices* – Umiłowana moja Oblubienico, między wybranymi moimi zapuść korzenie wszystkich Twych cnót, aby wzrastali z cnoty w cnotę, z łaski w łaskę. Tak wielkie znalazłem upodobanie w Tobie, gdy żyłaś na ziemi ćwicząc się w najwznioślejszych cnotach, że pragnę odnajdować Cię jeszcze na ziemi, mimo że nie przestajesz być w niebie. Odradzaj się zatem i odtwarzaj w mych wybranych, abym w nich z upodobaniem dostrzegał korzenie Twej niezłomnej wiary, Twej głębokiej pokory, Twego bezgranicznego umartwienia, Twej wzniosłej modlitwy, Twego żarliwego miłosierdzia, silnej nadziei i wszystkich cnót Twoich. Zawsze jesteś moją Oblubienicą wierną, czystą i płodną, jak niegdyś.

Niech więc wiara Twoja daje mi wiernych, czystość Twoja dziewice, niech Twoja płodność daje mi wybranych i rozszerza mój Kościół”.

Święty Ludwik powód bezowocności łask w tak wielu duszach widzi właśnie w zaniechaniu uciekania się do Maryi:

„Jednym z głównych powodów, dla których Duch Święty nie czyni po dziś dzień w duszach uderzających cudów łaski, jest to, że nie są one wystarczająco ściśle zjednoczone z Jego wierną i nierozłączną Oblubienicą. Powiadam: «nierozłączną Oblubienicą», gdyż odkąd Duch Święty, substancjalna miłość Ojca i Syna, poślubił Maryję, by ukształtować Jezusa Chrystusa, Głowę wybranych i Jezusa Chrystusa w wybranych, odtąd nigdy się Jej nie wyrzekł, ponieważ Ona zawsze była wierną i płodną”.

Dlatego w tym okresie „po zesłaniu Ducha Świętego” pracujmy nad naszym uświęceniem pod okiem i przewodnictwem Niepokalanej, a wtedy nasze postępy będą szybsze i większe. ○

ks. Krzysztof Gołębiowski FSSPX
duszpasterz Rycerstwa Niepokalanej
Tradycyjnej Obserwancji w Polsce

List Ojca Dyrektora do Rycerzy Niepokalanej nr 7

Drodzy Rycerze Niepokalanej!

Wielowiekową tradycję – o początkach sięgających już Starego Testamentu, a zyskującą szczególne znaczenie wśród apostołów zgromadzonych w Wieczerniku – ma zwyczaj należytego przygotowywania się do wielkich dni łaski. Nie jest przesadą stwierdzenie, że rocznica, którą wspólnie (przynajmniej w łączności duchowej) będziemy obchodzić w sierpniu bieżącego roku, jest ważna i wielka: chodzi o stulecie objawień fatimskich oraz założenia MI!

19 sierpnia 1917 r. Matka Boża zaszczyliła troje pastuszków (a pośrednio również nas) najbardziej osobistym z sześciu objawień. Zaskoczyła dzieci, ukazując się im w miejscu zwanym Valinhos, a więc nie tam, gdzie zazwyczaj dokonywały się objawienia; dziś jest to spokojny zakątek sprzyjający refleksji, w odróżnieniu od obleganej ba-

zyliki w Fatimie. Zwróciła się do dzieci ze smutnym wyrazem twarzy:

„Módlcie się, módlcie się wiele, czyńcie ofiarę za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, gdyż nie mają nikogo, kto by się za nie modlił i ofiarował”.

Cóż to za zbieg okoliczności, że dokładnie 100 lat od tego dnia możemy się tam gromadzić?

Pozwólcie, proszę, że zacytuję kilka myśli z I tomu mojej książki poświęconej objawieniom fatimskim.

„Módlcie się, módlcie się wiele!”. Powtórzenie tych samych słów jest unikalnym znakiem Fatimy. Możemy rozróżnić trzy elementy w tym zewie miłości:

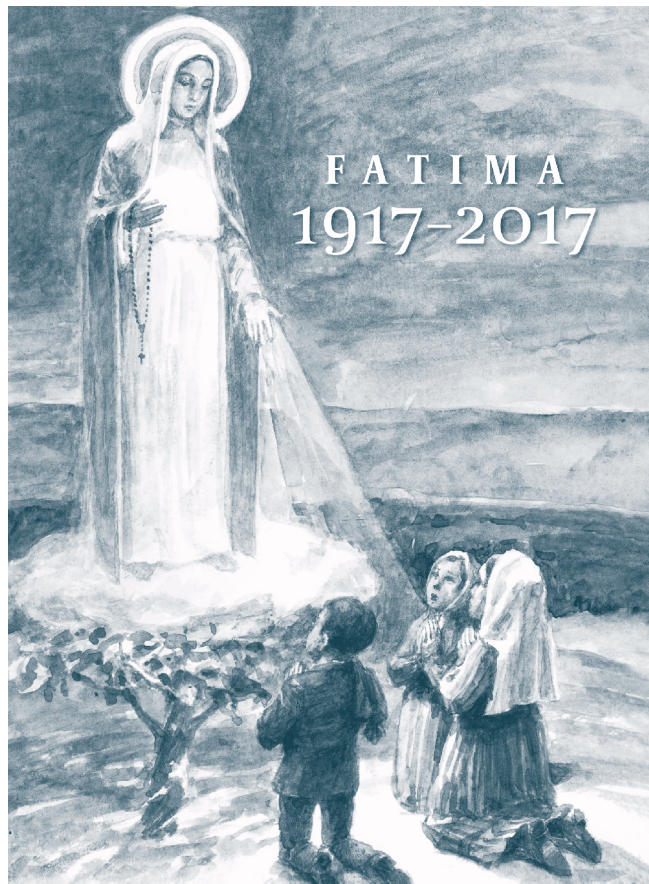
Pierwszy: Niepokalana, swymi smutnymi oczyma badając nasze oczy i duszę, szepcze do naszych serc: „Moje ukochane dziecko, módl się, proszę! Bez modlitwy nie zbawisz swej duszy, bez modlitwy nie możesz być zjednoczony z Bogiem ani otrzymać Jego łask!”.

Drugi: Matka Boża dwukrotnie prosi: „Módlcie się, módlcie się wiele! Nie modlicie się dostatecznie, moje dzieci! Proszę, podwajajcie wasze modlitwy, nie tak bardzo co do ilości, ale jakości. Uczcie

się modlić dobrze, całym swoim sercem! Czyńcie wysiłki, żeby być całkowicie oddani waszej modlitwie, gdy się modlicie. Róbcie wszystko dla chwały Mego Syna, ku Mojej czci i dla zbawienia dusz! Jeden różaniec odmówiony z większym wysiłkiem i pragnieniem zadowolenia Mnie jest lepszy niż sto odmówionych niedbale i powierzchownie”.

Trzeci: Maryja nalega: „Módlcie się, módlcie się wiele! Wiecie, że Mój Syn prosi was, abyście się modlili zawsze i nigdy nie ustawali. Tylko jeśli jesteście stale zjednoczeni z Bogiem Jego łaska może trwale w was przebywać, a dary Ducha Świętego dawać wam natchnienia. Wiem jednak, że stałe połączenie z Bogiem jest specjalną łaską daną tylko po wielu latach stałego wysiłku. Mimo to jedyna droga do tego celu, by się modlić zawsze i nigdy nie ustawać, to zwielokrotnienie waszych modlitw i odmawianie ich często i bardzo dużo”.

Najlepszą odpowiedzią na to wezwanie Matki Bożej ogłoszone w Valinhos jest dążenie do zachowania milczenia i ducha modlitwy w ciągu tych kilku tygodni, które dzielą nas od pielgrzymki. Co to konkretnie oznacza? Otóż: prze-myślane odsuwanie się od zgiełku tego świata,



znajdowanie w życiu codziennym naszego własnego Valinhos i wypełnianie czasu trwaniem w milczeniu z Bogiem i Matką Bożą. Ten czas spędzony na milczeniu przed obliczem Boga stanie się podstawą i źródłem dalszego życia w modlitwie przez cały dzień.

Sprawdzonym sposobem nieustającej modlitwy – nawet pośród różnych codziennych zajęć – jest stałe powtarzanie aktów strzelistych, takich jak modlitwa: „Jezu, Maryjo, kocham Was – ratujcie dusze!”. Modlitwa ta, oprócz miłości ku Jezusowi i Maryi, wyraża także umiłowanie dusz, pozwalając nam tym samym wypełniać podwójne przykazanie miłości i w nim wzrastać. Odpowiada ona ponadto w pełni duchowi fatimskiemu.

„Pocieszać Boga”

Odmawiając szczerze modlitwę „Jezu, Maryjo, kocham Was”, pocieszamy „Boga, który jest taki smutny”. W ten sposób możemy zjednoczyć się ze św. Franciszkiem, który widział w owym pocieszeniu cel całego swego życia. To właśnie w Valinhos Matka Boża pokazuje nam swój smutek, przypominając, jak bardzo Ona i Bóg pragną pociechy z naszej strony w obliczu współczesnego zalewu grzechów.

„Biedni grzesznicy”

Jest to druga z prośb fatimskich, której spełnianiu w szczególny sposób poświęciła się św. Hiacynta. Niedola grzeszników, którą ujrzała zwłaszcza w wizji piekła, tak bardzo ją przygnębiła, że do końca życia myślała tylko o nich, modliła się za nich i ofiarowała.

Każdego dnia napotykamy tak wiele dusz – jest to dobra okazja, by odmówić w ich intencji modlitwę „Ratujcie dusze”. Ten akt strzelisty nieustannie przypomina nam w codziennym życiu o potrzebach dusz i naszym modlitewnym posłannictwie.

Jeśli postaramy się żyć w tym duchu z coraz większą wiarą przez kilka kolejnych tygodni, z pewnością sprawimy Matce Bożej wielką przyjemność i dobrze przygotujemy się na spotkanie z Nią w Fatimie.

Chciałbym również zaprosić Was od 13 do 19 sierpnia do wspólnego odmawiania nowenny; jest to piękna modlitwa ułożona specjalnie na tegoroczny jubileusz przez zakonników w irlandzkim klasztorze wiernym Tradycji (zob. na następnych stronach). ○

ks. Karol Stehlin FSSPX



1917 – 2017

RYCERSTWO NIEPOKALANEJ – FATIMA

100 LAT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ
założonego przez św. Maksymiliana Kolbe

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA

z kazaniem JE Księdza Biskupa Bernarda
Fellaya i aktem poświęcenia się Niepokalanej

niedziela

20 sierpnia 2017 - Fatima

na zakończenie pielgrzymki Bractwa Kapłańskiego
Św. Piusa X
(ok. godz. 16.30)

Serdecznie zapraszamy, aby wspólnie z rycerzami całego świata oddać cześć Niepokalanej i wyrazić Jej wdzięczność.

MILITIA IMMACULATAE
www.militia-immaculatae.info

Modlitwa przed pielgrzymką Jubileuszu 2017

O Niepokalana Dziewico Maryjo, Królowo różańca świętego, Niewiasto obleczone w słońce, Ty, która przed stu laty nawiedziłaś Fatimę, by objawić wszystkim ludziom swe matczyne Niepokalane Serce, przyjmij nasz akt całkowitego poświęcenia się Tobie. Dopuść, byśmy znaleźli schronienie w Twym Niepokalnym Sercu niemym w arce zbawienia przygotowanej przez Ducha Świętego dla nas i wszystkich dzieci Kościoła katolickiego na Wschodzie i Zachodzie. Niech tego roku każdy z nas znajdzie w Twym Niepokalnym Sercu sanktuarium nieustającej modlitwy, przybytek obcowania z Trójcą Przenajświętszą, miejsce uzdrawiające wszelaką niemoc, spokojną przystań pośród zamętu zagrażającego nawet najmłodszy i najwerniejszym duszom. Pobudź nas, byśmy sięgali po różaniec, który tak miłujesz, i uczynili go w tym roku nieustanną modlitwą naszych serc

i sposobem wyrażania pragnienia, by żyć i umierać jako poświęceniu Twemu Niepokalanemu Sercu. Zwróć nasze serca ku Barankowi, który raz ofiarowany na ołtarzu krzyża, wciąż ofiaruje się dla nas na ołtarzu Kościoła i w tabernakulum, gdzie pozostaje ukryty, milczący i tak często opuszczony. Niech ten rok będzie dla nas wielkim i przemożnym objawieniem Twojej litości wobec biednych grzeszników, a także początkiem triumfu Twego Niepokalanego Serca w Kościele od Wschodu do Zachodu i na całym świecie. Pokonując wszelki opór, czy to złych duchów, czy ludzi, ukaż wszystkim duszom płomień miłości, który płonie w Twym matczynym Sercu, i chwałę Ojca jaśniejącą na obliczu Chrystusa Jezusa, błogosławionego owoce żywota Twojego. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!

(modlitwa ułożona przez zakonników z irlandzkiego klasztoru wiernego Tradycji)



Objawienia Matki Bożej w Fatimie

Sześć razy, od 13 maja do 13 października 1917 r., Najświętsza Maryja Panna objawiła się dzieciom: Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie. 13 lipca Matka Boża wyjawiała potrójną tajemnicę oraz obiecała, że 13 października uczyni cud, aby wszyscy uwierzyli (słynny „cud słońca”). Wielka liczba ludzi przybyła w tym dniu do Fatimy i była świadkiem tego niezwykłego wydarzenia. Matka Boża powierzyła tajemnicę właśnie dzieciom, by pokazać, jak bardzo kocha pokorne, ubogie i proste dusze.



I

Pierwsza tajemnica fatimska

13 lipca 1917 r. Niepokalana pokazała dzieciom piekło; ta wizja wywarła na nich wstrząsające wrażenie. Według niepodważalnego dogmatu wiary Kościoła katolickiego człowiek będący w stanie grzechu śmiertelnego, jeżeli nie czyni pokuty, idzie po śmierci do piekła, które jest wieczne.

„Zobaczyliśmy jakby morze ognia. Zanurzeni w tym ogniu byli diabli i dusze w ludzkich postaciach podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli. Postacie te były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron jak iskry podczas wielkiego pożaru” (Łucja, wizja z 13 lipca 1917 r.).

„Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Aby je ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do Mojego Niepokalanego Serca” (Matka Boża, 13 lipca 1917 r.).

Czego oczekuje od nas Maryja? Czci dla Jej Niepokalanego Serca!

Najświętsza Panna Maryja prosi nas o:

- codzienną modlitwę różańcową,
- nabożeństwo pierwszych pięciu sobót miesiąca (spowiedź i komunija wynagradzająca, różaniec i rozważanie tajemnic życia Pana Jezusa).

II

Druga tajemnica fatimska

Rosja jest treścią drugiej części tajemnicy z 13 lipca 1917 r.: „Jeżeli Moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła; dobrzy będą męczenni, Ojciec Święty będzie miał wiele do cierpienia, a różne narody zginą. Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci Mi Rosję, która się nawróci, i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie”.

III

Trzecia tajemnica fatimska

19 kwietnia 2000 r. papież Jan Paweł II opublikował następujący tekst autorstwa s. Łucji: „Zobaczyliśmy [...] biskupa odzianego w biel, «mieliśmy przecucie, że to jest Ojciec Święty», wielu innych biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice wchodzą-

cych na stromą górę, na której szczycie znajdował się wielki krzyż [...] Ojciec Święty szedł przez wielkie miasto w połowie zrujnowane [...] modląc się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze; doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy [...] i w ten sam sposób zginęli jeden po drugim inni biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji”. – Czy przed nami prześladowanie chrześcijan w stolicy chrześcijaństwa? Na pewno ta wizja przypomina słowa Matki Bożej w La Salette: Rzym utraci wiarę i stanie się siedzibą Antychrysta.

Siostra Łucja. Franciszek i Hiacynta zmarli kilka lat po objawieniach, natomiast Łucja żyła do 2005 r., tak jak jej objawiła Matka Boża. Starła się szerzyć nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi, lecz nie mogła doprowadzić ani do poświęcenia Rosji przez żadnego z papieży zgodnie z warunkami Maryi, ani do oficjalnego uznania nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca do Jej Niepokalanego Serca. W 1951 r. nakazano jej milczenie.

Ofiara. 13 czerwca 1929 r. w klasztorze w Tuy (Hiszpania) s. Łucja miała wizję Trójcy

Przenajświętszej. Kościół naucza, że Msza św. jest prawdziwą ofiarą, a nie ucztą; jest ofiarą Pana Jezusa, który ofiarowuje się na krzyżu Ojcu Niebieskiemu; ofiara, która jest odnawiana na ołtarzu, przy którym kapłan i wierni łączą się z Bogiem, ofiarowując siebie, by wypełnić wolę Bożą. Konieczność ofiary wciąż pojawia się w ostrzeżeniach Maryi: „Wiele dusz trafia do piekła, gdyż nie mają nikogo, kto by się za nie modlił i ofiarował”. 13 maja 1917 r. Maryja pyta dzieci: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany, i jako prośba o nawrócenie grzeszników?”. „Tak, chcemy” – odpowiedziały.

„Skąd jesteś, o Pani?” – zapytała Łucja. „Jestem z nieba!”. „Czego chcesz ode mnie, Pani?”. „Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie Mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do Mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy je przyjmą, obiecuję zbawienie. Te dusze będą tak miłe Bogu, jak kwiaty położone przeze mnie dla ozdoby Jego tronu” (Fatima, objawienia Matki Bożej z 13 maja i 13 czerwca 1917 r.). ○



WIELKA OBIĘTNICA

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca

10 grudnia 1925 r. siostrze Łucji ukazali się w celi domu zakonnego w Pontevedra w Hiszpanii Najświętsza Maryja Panna i Dzieciątko Jezus, wzywając do zadośćuczynienia i apostołstwa.

Maryja powiedziała: „Córko moja, spójrz na Moje Serce otoczone cierniami, które niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność bezustannie weń wbijają. Przynajmniej ty staraj się Mnie pocieszyć i przekaz w Moim imieniu, że

o b i e c u j ę

przybyć w chwili śmierci ze wszystkimi łaskami koniecznymi do zbawienia tym wszystkim, którzy w **pierwsze soboty pięciu kolejnych miesięcy przystąpią do spowiedzi, przyjmą Komunię św., odmówią pięć dziesiątek różańca i dotrzymają Mi towarzystwa przez 15 minut, rozważając 15 tajemnic różańcowych z intencją wynagradzającą”.**

13 września 1939 r. nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca uzyskało aprobatę kościelną. Przez to nabożeństwo wynagradzamy pięć różnych zniewag i bluźnierstw raniących Niepokalane Serce Maryi:

- 1) bluźnierstwa przeciwko Jej niepokalanemu poczęciu,
- 2) bluźnierstwa przeciw Jej dziewictwu,
- 3) bluźnierstwa przeciw Jej Boskiemu macierzyństwu i nieuznawanie w Niej Matki ludzi,
- 4) znieważanie czynione przez tych, którzy wpajają w serca dzieci obojętność, pogardę, a nawet odrazę do Niepokalanej Matki,
- 5) obrazę czynioną przez tych, którzy Ją znieważają w Jej świętych wizerunkach.

Warunki nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca

Należy je wypełnić z intencją wynagrodzenia za bluźnierstwa i zniewagi ludzi przeciw

Niepokalanemu Sercu Matki Bożej. W pobożnym wzbudzeniu intencji do dobrego odprawienia nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi pomoże nam przekazana przez Nią modlitwa:

„Jezu, to z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i dla zadośćuczynienia za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi” (13 lipca 1917 r.).

- 1. Spowiedź św.** – w 1. sobotę miesiąca, ewentualnie tydzień przed lub po, pod warunkiem zachowania stanu łaski uświęcającej (bez grzechu ciężkiego);
- 2. Komunia św.**
- 3. Odmówienie jednej części różańca**
- 4. Rozważanie tajemnic różańcowych przez 15 minut**

Sobota dniem Maryi

Wiadomo gorliwym czcicielom Matki Najświętszej, że dzień sobotni jest poświęcony szczególnie Królowej nieba i ziemi, Niepokalanej naszej Matce – Maryi! Lecz czy zastanawialiśmy się nad przyczyną wyróżnienia soboty spośród innych dni tygodnia? Zapewne nie... Miło więc będzie każdemu, kto kocha swą Matkę Niebieską, pogłębić to pytanie.

Sobota jest dniem Maryi, gdyż:

1) Był to kiedyś dzień łez i goryczy dla osieroczonej Matki, po wielkopiątkowej Męce i śmierci krzyżowej Jej Jednorodzonego Syna. Wielką jako morze była – dnia owego – boleść Maryi. Więc tym bardziej starać się mamy w soboty, my, Jej dzieci –

czcić, pocieszać i otaczać osobliwymi względami ukochaną, najdroższą naszą Matkę.

2) W pierwszym dniu, następującym po gorzkiej śmierci Boskiego Zbawiciela (to jest w sobotę) zwątpienie ogarnęło serca wszystkich, nawet najbliższych uczniów i apostołów Jezusa. Jedno tylko serce przetrwało niezachwianie w nadziei i wierze – Serce zbolełej Matki Jezusowej. Wiarę i ufność nam przechowała, więc w dniu sobotnim ze szczególną wdzięcznością pamiętajmy o Niej.

3) Jak sobota pośredniczy między dniem śmierci Jezusa a dniem Jego chwalebego zmartwychwstania – tak Maryja jest naszą Pośredniczką,

od Boga postanowioną, między niebem a ziemią, między bólem a chwałą, między człowiekiem a Bogiem.

4) Sobota zwiastuje nam bliskie nadejście niedzieli – dnia Pańskiego, dnia wypoczynku i wesela. Maryja, Jutrzenka, zapowiada przyjsie Odwiecznej Jasności, słońca wiekuistej chwały Jezusa. Przez sobotę do niedzieli. Przez Maryję do Jezusa!

5) W sobotę po naszej śmierci zstępuje Maryja do czyśćca, aby z ognistych płomieni wyzwolić swe dzieci, odziane św. sukienką szkaplerza. Czyż nam nie drogi z tego powodu być powinien dzień sobotni?

6) Według starochrześcijańskiej tradycji Najświętsza Panienka miała przyjść na świat w dzień sobotni.

7) Gdy Królowa Niebios w dniu sobotnie do czyśćca schodzi, aby wyprowadzić duszyczki, okryte Jej szkaplerzem.

Osobliwym przywilejem obdarzył Ojciec Święty Pius X pierwszą sobotę każdego miesiąca – mianowicie wszystkim, którzy w dniu tym, po spowiedzi i komunii św., odbędą szczególne ćwiczenia pobożne na cześć błogosławionej



Dziewicy Niepokalanej w duchu zadośćuczynienia, to jest jako przebłaganie za zniewagi i bluźnierstwa, jakimi bezbożni i heretycy obrzucają imię i przywileje Najświętszej Panny i pomodlą się na intencję Ojca Świętego, udzielił odpustu zupełnego, który może być ofiarowany za dusze zmarłych.



Dowód z ruchu

W pierwszej części naszych rozważań apologetycznych (zob. „TN” nr 3/2016) nawiązaliśmy do rozmowy, jaką św. Maksymilian prowadził z mężczyzną spotkanym w pociągu. Rozmówca o. Maksymiliana zgodził się na to, że możemy na pewno stwierdzić, iż on oraz inni ludzie znajdujący się w pociągu istnieją. Przyjrzyjmy się teraz dalszej części tej rozmowy.

Św. Maksymilian zapytał:

– A te pola, łąki przesuwające się przed oknami wagonu, świat cały i gwiazdy nad naszymi głowami, czy istnieją?

– Także; w ogóle przyznaję już, że to, co widzimy, istnieć musi; ale przecież Pana Boga nie widzimy.

– Proszę pana, czy parowóz idzie na przedzie?

– Oczywiście.

– Na pewno?

– Na pewno.

– A czy pan go widzi?

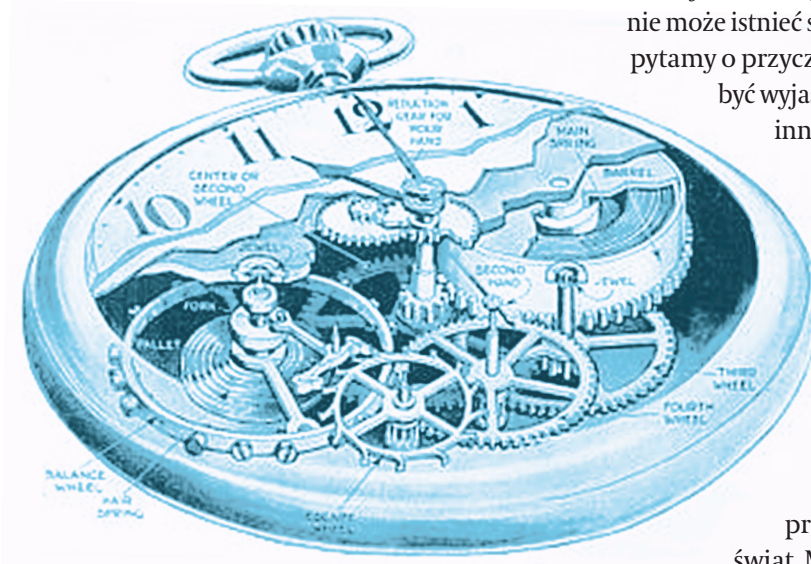
– Nie, lecz gdyby było inaczej, nasz wagon nie posuwałby się naprzód.

– A więc pan już przyznaje, że nie tylko możemy poznać jakąś rzecz przez bezpośrednie widzenie, ale także ze skutku rozumem przejść do poznania odpowiedniej przyczyny – prawda?

– Tak jest.

W tej dyskusji św. Maksymilian nawiązał do pierwszego z pięciu dowodów na istnienie Boga św. Tomasza z Akwinu, zwanego dowodem z ruchu. Ten dowód jest nawiązaniem do myśli Arystotelesa: jeśli świat jest w ruchu, to musi istnieć Pierwszy Poruszyciel. W filozofii Arystotelesa świat istniał od zawsze, a Bóg jedynie wprawiał materię w ruch. Jednak w filozofii chrześcijańskiej Bóg nie tylko porusza materię, ale stwarza cały świat z niczego. Zdaniem św. Tomasza, ludzki umysł nie poznaje istnienia Boga bezpośrednio (wiedza *a priori*), ale z istnienia skutków dochodzimy do poznania ich przyczyny.

Wszystkie dowody na istnienie Boga nawiązują do zasady logicznej zwanej prawem przyczynowości, którą o. Garrigou-Lagrange tłumaczy następująco:



Ojciec Garrigou-Lagrange wyjaśnia, że ruch nie może istnieć samoistnie. Zwykle instynktownie pytamy o przyczynę ruchu. Skoro ruch nie może być wyjaśniony sam z siebie, to również nic innego, co byłoby w ruchu, nie może istnieć samo z siebie. A zatem prawdziwa przyczyna ruchu musi być Nieporuszonym Poruszycielem, źródłem całego ruchu i całej zmiany: lokalnej, jakościowej, ilościowej, witalnej, intelektualnej, woluntatywnej.

Wyobraźmy sobie żeglarza, który jest wspierany przez statek, przez fale, ziemię, słońce i wszechświat. Mamy tutaj serię przyczyn, które są sobie podporządkowane i mają przygodne istnienie. Cały wszechświat, z niezliczoną ilością swoich ruchów i pośrednimi przyczynami ruchu, potrzebuje Najwyższego Poruszyciela, tak jak zegar potrzebuje sprężyny, aby jego wskazówki mogły się poruszać. Koła znajdujące się w zegarku mogą wprawiać w ruch wskazówki zegarka tylko jeśli same są poruszane przez sprężynę. ○

- wszystko, co ma początek, musi mieć swoją przyczynę;
- każda rzecz, która jest niesamoistna, zależy od przyczyny, która istnieje samoistnie;
- to, co ma jedynie pewien udział w istnieniu, zależy od przyczyny, która jest samym istnieniem („Jestem, Który Jestem”).

Broń naszego Rycerstwa

Arma militiae nostrae non sunt carnalia – „Broń naszego bojuwania nie jest cielesna” (2 Kor 10, 4). Powyższe słowa św. Pawła zostały wybrane przez samego św. Maksymiliana Kolbego jako hasło przewodnie Rycerstwa Niepokalanej.

Dewiza ta, zaczerpnięta z Pisma św., natchniona przez samego Pana Boga, musi kierować całą naszą walką oraz pociągać wszystkich w szeregach Rycerstwa do niewzruszonej nadziei zwycięstwa.

Walka, którą podjęliśmy się prowadzić pod sztandarem Niepokalanej w MI, jest bojem przekraczającym zwykle siły ludzkie. Nasi wrogowie są tak liczni, tak mocni, tak dobrze zorganizowani, że nie sposób ich zwyciężyć bez środków proporcjonalnych, a nawet wyższych od możliwości naszych przeciwników. Św. Tomasz z Akwinu w swoim komentarzu do tekstu św. Pawła podkreśla, że broń powinna być dostosowana do rodzaju walki. Jak mówi św. Paweł w liście do Efezjan: „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach nie-

bieskich” (Ef 6, 12). Stawką tej gigantycznej bitwy są nieśmiertelne dusze odkupione przynajmniej droższą krwią Pana Jezusa. Pan Bóg chce je zbawić w swoich niezgłębionych zamiarach poprzez nasz udział w dziele odkupienia. Żadna widzialna wojna nie jest porównywalna pod względem znaczenia, gwałtowności, podejmowanego wysiłku z tą ukrytą walką duchów, gdzie nie chodzi już tylko o zatracenie ciał, lecz dusz, nie tylko o utratę życia doczesnego, ale także wiecznego.

Otóż my posiadamy tę skuteczną broń, odpowiednią do broni nieprzyjaciela. Pan Bóg nas w nią zaopatrzył. Mamy zatem obowiązek podjąć konkretne działania, przejść do czynu. Św. Maksymilian dał nam tego przykład poprzez swoją nadzwyczajną i cudowną aktywność apostołską. Jednak naszą pierwszą bronią musi być przede wszystkim **mocna i nadprzyrodzona wiara** oraz **obecność Pana Boga w naszych duszach przez łaskę uświęcającą**. Tuż za nimi idą inne Boskie środki: modlitwa (skuteczniejsza niż długie rozmowy lub rozumowanie, jak pisał św. Maksymilian w 1940 r.), akty strzeliste, sakramenty, posty, ofiary i umartwienia oraz wszystkie cierpienia przyjęte z dobrą wolą i ofiarowane Panu Bogu.



Jeśli potrafimy używać tych środków w walce, możemy być pewni ostatecznego zwycięstwa. Będąc bowiem przekonani o wielkiej mocy tych

które podjęliśmy wstępując do Rycerstwa, aby w ten bardzo konkretny sposób okazać miłość do naszej Niebieskiej Matki. ○

nadprzyrodzonych pomocy w naszym boju, może być wypełnieni nadzieją. „Broń naszego boju nie jest cielesna, ale – pisze dalej św. Paweł – jest mocna Bogiem dla burzenia miejsc obronnych” (2 Kor 10, 4). A mamy przecież przed sobą prawdziwą twierdzę: masonerię, modernizm, islam, sekty, pornografię *etc.* Zwycięzimy wszystkie te wrogie siły, jeśli tylko założymy naszą nadprzyrodzoną zbroję.

Niechaj ten rok, który jest setną rocznicą założenia Rycerstwa Niepokalanej i objawień Niepokalanej w Fatimie, będzie dla nas okazją, by umocnić się w wierności naszym zobowiązaniom,

Niebo się zbliża!

Tekst św. Maksymiliana Kolbego, który w tym numerze polecamy do czytania, jest listem z adresowanym do braci z Mugenzai-no-Sono, japońskiego klasztoru założonego w 1930 r. przez św. Maksymiliana u stóp góry Hikosan, nazwanego Ogrodem Niepokalanej. Zwracamy Waszą szczególną uwagę na ostatnie zdania tego listu. Ojciec Maksymilian zapewne powiedziałby to samo i dziś wszystkim walczącym dla Niepokalanej, którymi, mam nadzieję, gorąco pragniecie być. Bądźmy przekonani o wielkiej miłości Maryi do nas i starajmy się ze wszystkich sił, aby na Jej miłość odpowiedzieć miłością.

Módlmy się, by Niepokalana **jak najprędzej...** stała się Królową całego świata, bo tylu jeszcze pogan, tylu grzeszników biednych.

I przy Jej pomocy powtarzajmy Jej, że jesteśmy dla Niej gotowi na wszystko, wszelkie prace, cierpienia, upokorzenia, śmierć z głodu czy innej przyczyny nawet, ale tylko przy Jej pomocy, bo sami z siebie nic a nic nie potrafimy.

Czasem przychodzi mi obawa o Was, ale po-



cieszam się myślą, że Niepokalana o Was bez porównania więcej pamięta, niż ja bym mógł sobie wyobrazić, a Wy ze swej strony pragniecie całym sercem dać się Jej dowolnie prowadzić.

Przychodzi mi na myśl, czemu to zamiast opowiadać o przygodach podróży powracam ciągle do Niepokalanej i miłości ku Niej, ale Wy mnie, Dzieci Najukochańsze, rozumiecie, bo tegoż ducha jesteście.



Dzieci Najdroższe, w ciężkościach, ciemnościach, słabościach, zniechęceniach pamiętajmy, że niebo... niebo się zbliża. Co dzień o cały dzień bliżej. Więc odwagi. Ona tam czeka, by nas do Serca przytulić. – A nie wierźcie diabłu, gdyby chciał w Was wmówić, że to niebo jest, ale nie dla Was, bo choćbyście popełnili wszystkie możliwe grzechy razem, jeden akt miłości doskonałej zmywa to wszystko, tak że nawet śladu po tym nie pozostaje.

Najdroższe Dzieci, jakbym pragnął powiedzieć Wam, powtarzać Wam, jak dobra jest Niepokalana, by na zawsze odsunąć z serduszek Waszych smutek, upadek ducha lub zniechęcenie. – Jedno „Maryja” wypowiedziane, choćby z duszy pogrążonej w ciemnościach, oschłościach, a nawet nieszczęściu grzechowym, jakież echo wywołuje w Jej Sercu tak bardzo nas kochającym. I im dusza jest nieszczęśliwsza, pogrążona w winach, tym bardziej troskliwą opieką otacza ją ta Ucieczka biednych nas grzeszników. I nie trapiecie się nigdy, że nie czujecie tej miłości. Jeżeli chcecie kochać, to już pewny znak, że kochacie, a chodzi tylko o miłość woli. Zewnętrzne uczucie jest też owocem łaski, ale nie zawsze idzie zaraz za wolą. Czasem przyjdzie Wam, Drodzy moi, myśl, żałosna jakby tęsknota, prośba, skarga... „czy też Niepokalana mnie jeszcze kocha”. – Dzieci Najukochańsze! Mówię Wam wszystkim i każdemu z osobna w Jej imieniu. Zważcie: w Jej imieniu! Ona każdego z Was kocha, bardzo kocha i miłuje w **każdej** chwili bez żadnego wyjątku. – To Wam, Najdroższe Dzieci, powtarzam w Jej imieniu. ○

Przedsmak nieba



Jak to będzie w niebie, mogą sobie trochę uzmysłowić ci, którzy nieco z przedsmaku nieba zakosztowali już tu na ziemi. I każdy może tego doświadczyć. Niechaj tylko szczerze, dokładnie, z żalem głębokim za grzechy i mocnym postanowieniem poprawy wypowiada się. Natychmiast poczuje pokój i szczęście, wobec którego wszystkie przemijające a brudne rozkosze świata są raczej wstrętnym utrapieniem. Niech po dobrym przygotowaniu przyjmie Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie, niech nigdy nie pozwoli duszy pozostawać w grzechu, ale zaraz ją oczyści, niech wszystkie swoje obowiązki wykonuje dobrze, niech śle pokorne a czyste modły przed tron Boga, zwłaszcza przez ręce Niepokalanej Dziewicy, niech znosząc dla miłości Bożej cierpienia i trudy obejmie miłosnym sercem i innych współbraci, niech dla miłości Bożej jedynie, a nie dla pochwały ludzkiej, ani nawet wdzięczności, wszystkim, nawet swoim nieprzyjaciołom dobrze czyni, to wtedy przekona się, co to jest przedsmak nieba i nawet w ubóstwie, może nieraz i cierpieniu, niesławie, chorobie znajdzie pokój i szczęście.

Przedsmak ten nieba jest też pewną zapowiedzią wiecznej szczęśliwości. Niełatwo, co prawda, tak się przełamywać, by zdobyć to szczęście, ale pamiętajmy, że kto pokornie a wytrwale Niepokalaną prosi, ten na pewno otrzyma, bo ani Ona nam, ani Pan Bóg Jej nic odmówić nie potrafi.

RN 3 (1924)

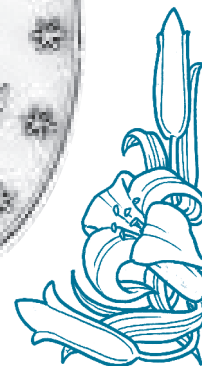
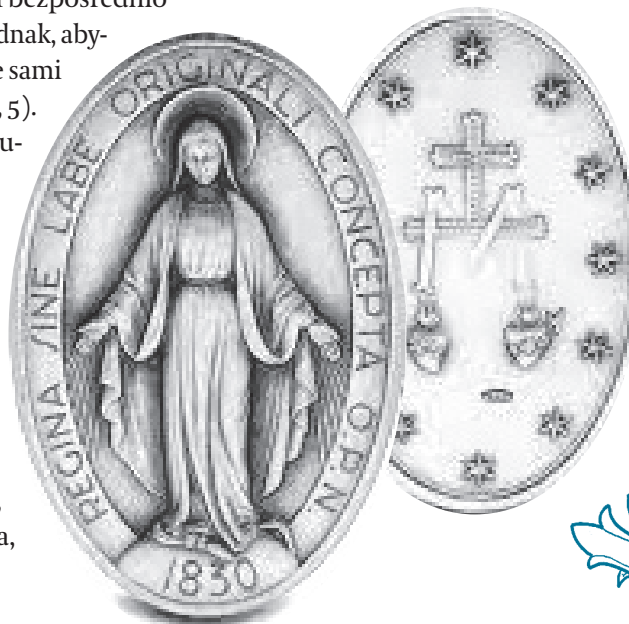
O łaski mamy się starać

Pan Bóg mógłby nam dawać łaski bezpośrednio bez naszego udziału. Pragnie On jednak, abyśmy Go o łaski prosili i uznawali, że sami z siebie nic nie możemy (por. J 15, 5).

Wprawdzie łaska Boża sprawuje w nas życie nadprzyrodzone, ale modlitwa jest dlatego tak ważna, że nam tę łaskę zdobywa. W modlitwie poznajemy również prawdziwy nasz stosunek do Boga, kim my jesteśmy i kim jest Pan Bóg. Uznajemy, że sami z siebie nic nie możemy, a z pomocą Bożą – wszystko. Na modlitwie wyrażamy naszą chęć, ufność, wolę. Splata się tu razem prawda, miłość i nadzieja.

Trzy pytania:

1. Czy nosisz stale na szyi cudowny medalik?
2. Czy we wszystkich trudnościach, a także upadkach, wzywasz Niepokalanej, choćby tylko jednym wezwaniem imienia „Maryja” i choćby tylko sercem?
3. Czy w praktycznym życiu nie odwołujesz miłicyjnego aktu poświęcenia się Niepokalanej?



Już drugi zlot!

W sobotę 20 maja 2017 r. w przeoracie Bractwa Kapłańskiego Św. Piusa X w Warszawie odbył się II Ogólnopolski Zlot Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji. Również tym razem pogoda dopisała: przez cały dzień świeciło słońce i nie pojawiła się ani jedna chmurka na niebie – było tak gorąco, że stoliki z wydawnictwami trzeba było ustawić w przedsionku kościoła.

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą różańcową, po której ks. Krzysztof Gołębiowski, duszpasterz

Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji w Polsce, odprawił Mszę św. oraz wygłosił dwa wykłady o Niepokalanej oraz Jej roli w zbawieniu. Ks. Gołębiowski mówił o niebie, czyśćcu i piekle oraz o konsekwencji naszych wyborów. Podkreślił, że „nikt nie przychodzi do Chrystusa inaczej niż przez Maryję”. Przypomniął, że Matka Boża w Fatimie dała nam swoje Niepokalane Serce jako ostatni ratunek dla dusz. Maryja obiecała zbawienie tym, którzy będą mieć nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca.

26



W przerwie ks. Gołębiwski prowadził indywidualne rozmowy z wiernymi oraz zachęcał rycerzy do jeszcze większego zaangażowania w służbę Niepokalanej według idei św. Maksymiliana. Rycerze z Warszawy jak zwykle okazali swoją niezwykłą gościnność, częstując przybyłych domowymi wypiekami i wyśmienitymi sałatkami.

Rycerze mieli możliwość zaopatrzenia się w nowe materiały do szerzenia apostołatu: ulotki informacyjne, poświęcone cudowne medaliki, a także archiwalne numery „Triumfu Niepokalanej”. Przez cały dzień była otwarta otwarta księgarnia *Te Deum*, gdzie można było nabyć nowe publikacje książkowe.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się nowe ulotki informacyjne MI:

– Niepokalana Pośredniczką Wszystkich Łask

– Niepokalane Serce Maryi

– Objawienia Matki Bożej w Fatimie

Rycerze pobierali materiały w większych ilościach, by przekazywać je dalej w swoim środowisku i przyciągać jak najwięcej dusz do Niepokalanej.

W przygotowaniu są jeszcze ulotki o różańcu oraz druga część ulotki o objawieniach Maryi w Fatimie.

O godz. 15.30 odbyła się uroczysta ceremonia przyjęcia nowych członków do Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji. Po ceremonii rozbrzmiał w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny *Hymn Rycerstwa Niepokalanej*.

Warszawski przeorat gościł w tym dniu ponad 120 rycerzy z różnych stron Polski. Do MI zostało przyjętych 12 nowych rycerzy. ○



Święta maryjne

- 5 sierpnia** – Matki Boskiej Śnieżnej
15 sierpnia – Wniebowzięcie N.M.Panny (VI wiek)
22 sierpnia – Niepokalanego Serca N.M.Panny
26 sierpnia – Matki Bożej Jasnogórskiej
8 września – Narodzenie N.M.Panny (w Polsce: Matki Bożej Siewnej; św. Sergiusz I, 688 r.)
12 września – Najświętszego Imienia Maryi (Innocenty XI, 1683 r.)
15 września – Siedmiu Bolesci N.M.Panny (Pius VII, 1814 r.)
7 października – N.M.Panny Różańcowej (św. Pius V, 1571 r.)
11 października – Macierzyństwa N.M.Panny (Pius XI, 1931 r. – w 1969 r. przeniesione na 1 stycznia jako święto nakazane Maryi Świętej Bożej Rodzicielki)
16 listopada – Matki Bożej Miłosierdzia
21 listopada – Ofiarowanie N.M.Panny (Sykstus V, 1585 r.)
8 grudnia – Niepokalanego Poczęcia N.M.Panny (Pius IX, 1854 r.)
10 grudnia – Matki Bożej Loretańskiej
12 grudnia – N.M.Panny z Guadalupe

ks. Karol Stehlin FSSPX, *Gwiazda przewodnia czasów ostatecznych*



ss. 164, format 14,5 x 20,5 cm,
 miękka oprawa, **cena 18 zł**

„Niniejszą książkę napisałem dla osób, które pragną głębiej poznać przesłanie oraz duchowość Fatimy. Pierwszym celem, jaki mi przyświecał przy jej pisaniu, było przedstawienie słów, gestów i działań Matki Bożej podczas tych objawień oraz komentarzy do nich. Będę również roztrząsał słowa Anioła Fatimskiego oraz reakcję trójki dzieci i tych wiernych, którzy byli wówczas obecni w Cova da Iria. Drugim celem było udzielenie Czytelnikowi wskazówek, jak ma zastosować przesłanie Najświętszej Maryi Panny do swego własnego życia i jak ma wypełnić Jej prośbę dla swego własnego nawrócenia, uświęcenia i zbawienia. Wreszcie moim trzecim celem było napełnienie miłośników objawień fatimskich duchową obecnością Niepokalanego Serca w takim stopniu, aby od razu zapragnęli być instrumentem w Jej niepokalanych rękach, aby zapragnęli uczynić Ją znaną i przyprowadzić do Jej stóp tak wiele «biednych dzieci Ewy», jak to tylko możliwe.”



ks. Karol Stehlin FSSPX, *Poświęcenie się Niepokalanej*

ss. 56, format 10,5 x 15 cm, miękka
oprawa, cena 10 zł

„Gdy zastanowimy się choć trochę nad tym, jak to jest z naszą miłością Boga, będziemy musieli ze wstydem przyznać, że prawie jej w nas nie ma. Kto miłuje, ten myśli o ukochanym. Jak często myślimy o Bogu? Kto kocha, ten tęskni za ukochanym i chciałby wciąż być przy nim. Jakże często nasz Pan jest nam całkowicie obojętny i nie istnieje właściwie wcale w naszej świadomości? Kto kocha, ten chciałby zawsze sprawiać radość ukochanemu, nie chciałby nigdy go zasnąć ani też zranić. Jakże często ranimy naszego Pana i zapieramy się Go przez nasze grzechy, nasze zaniedbania? Żeby pomóc nam, biednym, żalonym, niegodnym grzesznikom, posyła nam Pan swoją Najświętszą Matkę, po to by była naszą matką i Królową naszych serc. Chciałby, żebyśmy się Jej oddali całkowicie, aby zmienić nasze całe życie osobiste: żeby wszystko robić z Nią, zawsze jak dziecko patrzeć na Nią i Ją naśladować. Wszystko czynić poprzez Nią, zawsze jak niewolnik na Nią spoglądać, by być posłusznym Królowej.”

 tedeum.pl

Cudowny Medalik

Historia Cudownego Medalika

- + 27.11.1830 r. – Katarzyna Labouré ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia otrzymuje od Najświętszej Maryi Panny polecenie rozpowszechniania Cudownego Medalika;
- + początek 1832 r. – arcybiskup Paryża de Quélen wyraża zgodę na rozpowszechnianie Cudownego Medalika;
- + Cudowny Medalik od razu zdobywa ogromną popularność – w ciągu pierwszych 10 lat rozdano dziesiątki milionów medalików; towarzyszyło temu wiele cudownych uzdrowień i spektakularnych nawróceń;
- + najbardziej znane było przejście na katolicyzm w 1842 r. żyda Alfonsa Ratisbonne’a, który początkowo przyjął medalik z grzeczności wobec przyjaciela, a w 1847 r. został wyświęcony na kapłana.

Wygląd Cudownego Medalika

- + wokół postaci Niepokalanej widnieje napis: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy;*
- + z dłoni Panny Maryi wychodzą promienie – strumienie łask;

- + stojąca na kuli ziemskiej Najświętsza Dziewica między stopami głowę węża – szatana;
- + 12 gwiazd nawiązuje do Niewiasty uwieńczonej dwunastoma gwiazdami (por. Ap 12, 1);
- + litera M pod krzyżem oraz Serca Jezusa i Maryi symbolizują rolę Matki Bożej w tajemnicy Odkupienia.

Św. Maksymilian Maria Kolbe

- + założył Rycerstwo Niepokalanej (Militia Immaculatae – MI), którego członkowie noszą cudowny medalik jako zewnętrzny znak oddania się Maryi;
- + zalecał codzienne odmawianie aktu strzelistego:

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami i poleconymi Tobie;

- + mawiał: *Nawet jeśli ktoś byłby najgorszym grzesznikiem, jeżeli zgodzi się nosić cudowny medalik, daj mu go i módl się za niego; podkreślał jednak, że to nie medalik sam w sobie, lecz Niepokalana nawraca ludzi.* ○



Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji

W przeddzień II Soboru Watykańskiego Rycerstwo Niepokalanej liczyło cztery miliony członków w Polsce i na świecie. Zmiany, jakie dotknęły Rycerstwo po soborze, zupełnie zmieniły jego charakter. Przemilczano główny cel MI – nawracanie grzeszników, heretyków, schizmatyków, a zwłaszcza masonów. Zniknął bojowy duch, towarzyszący niegdyś zmaganiom Kościoła wojującego. Umniejszona została rola Niepokalanej. Dlatego w roku 2000 przełożony generalny Bractwa Świętego Piusa X zezwolił na przywrócenie MI w jej pierwotnym kształcie, tak jak ją założył i prowadził sam św. Maksymilian. Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji ma za cel ochronę autentycznego dziedzictwa św. Maksymiliana i wierność nieskażonej, niezmiennej wierze katolickiej.

6 maja 2000 r. w Warszawie ks. Karol Stehlin – inicjator i duszpasterz Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji – przyjął pierwsze osoby w szeregach MI. 16 kwietnia 2016 r. bp Bernard Fellay ustanowił ks. Karola Stehlina międzynarodowym moderatorem MI. W Polsce duszpasterzem odpo-

wiedzialnym za Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji jest ksiądz Krzysztof Gołębiowski.

Duchowymi patronami Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji są: **św. Ludwik Maria Grignion de Montfort**, **św. Bernadeta Soubirous**, **św. Maksymilian Maria Kolbe**.



Program Rycerstwa Niepokalanej

Cel

Starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków itd., a zwłaszcza masonów oraz o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

Warunki

- 1) Oddać się całkowicie Niepokalanej jako narzędzie w Jej niepokalanych rękach.
- 2) Wpisać się do księgi Rycerstwa w miejscu, gdzie Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji jest założone.
- 3) Nosić cudowny medalik.

Środki

- 1) Odmawiać codziennie akt strzelisty do Niepokalanej: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami i poleconymi Tobie.*
- 2) Wykorzystać dla sprawy Niepokalanej wszystkie środki godziwe, na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności – co zostawia się gorliwości i roztropności każdego rycerza.
- 3) Zaleca się rozpowszechnianie Cudownego Medalika.

UWAGA:

- 1) Te środki są tylko zalecane.
- 2) Te środki nie obowiązują pod grzechem, choćby najmniejszym. Jedynym bodźcem jest miłość ku Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa, aby jak najwięcej dusz jak najściślej z Nim połączyć przez Niepokalaną.

Czasopismo istnieje od 2007 r.: najpierw jako kwartalnik „Miles Immaculatae”, od 2008 r. jako miesięcznik „Niepokalana Zwycięży” i dodatek do „Zawsze Wierni”, od września 2012 r. do stycznia 2014 r. jako samodzielny miesięcznik „Triumf Niepokalanej”, od marca 2014 r. do kwietnia 2016 r. w dwumiesięczniku „Zawsze Wierni”.

WYDAWCA

Te Deum sp. z o.o.
ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa

KONTAKT

„Triumf Niepokalanej”, ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa
e-mail: sekretariat@militia-immaculatae.org
www.militia-immaculatae.org

REDAGUJE

Zespół ryerczy Niepokalanej we współpracy
z Bractwem Kapłańskim Św. Piusa X

Czasopismo jest także dostępne w formacie PDF na stronie
www.militia-immaculatae.org



POLECAMY

Kanał YouTube o nazwie „Triumf Niepokalanej” – www.youtube.com/user/SekretariatMI
Twitter MI – www.twitter.com/MI_Traditional

Wszystkich ryerczy i czytelników, którym droga jest sprawa apostołatu maryjnego oraz Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji, prosimy o wsparcie finansowe naszego dzieła i czasopisma:

KONTO ŻŁOTÓWKOWE

Militia Immaculatae
39 1140 1977 0000 3015 3900 1007

PRZELEWY WALUTOWE

Numer BIC: BREXPLPWWA2
IBAN: PL 39 1140 1977 0000 3015 3900 1007

Serdecznie dziękujemy wszystkim ryerczom i czytelnikom, którzy wspierają apostołat maryjny Tradycji!